

nie było wieści, w pierwszych początkach ieszcze zwyczaj ten wprowadzonym nie był, ale i na ów czas w nazwiskach zawierał się pochop ku dobremu. Pierwiastkowe tchnęły chwalebnym sławy hasłem; ztąd w płci męskiej, Mieczysławy, Przemyśławy, — w płci niewieściej, Strzeżysławy i Bronisławy, a nawet Świętochne były. Gdy wszczął się chwalebny zwyczaj nadawania imion świętych, to co teraz Filemony Pamele i Wandy chcą sobie przywłaszczać, należytością było świętych Woyciecha, Stanisława, Jacka, Kazimierza, Elżbiety, Kunegundy, Jadwigi. — Nie szukano za kraiem ani w romansach przykładów, kiedy i prawdziwe i lepsze u siebie znaleźć się mogły.

Że się o romansach czyniła wzmianka, nie zawadzi się zastanowić nieco nad tym rodzajem pisma.

Nazwisko romansow ztąd poszło, iż pierwsze po wskrzeszeniu nauk miłosne wieści pisane były językiem poprzednikiem włoskiego, który złożony z dawnego Gallow i Łacińskiego, że więcej na ostatni zarywał romansowym go albo Rzymskim zwano. Pierwsi francuzcy Rymotworcy, których Trubadurami mianowano, w południowych częściach tego państwa wszczęli ten rodzaj pisania rytmem i prozą; nie mogą się jednak nazwać w tej mierze wynalazcami, gdyż mamy niektóre od Greków i Rzymian pozostałe.

Wielorakie są rodzaje romansow. Pierwsze miejsce takowym dać należy, które ku cnocie i obyczajności wiodą. Można w ich liczbie kłaść przypowieści i bajki, których jest cel chwalebny, pod zabawy postacią mieścić zbawienne nauki. Były niektóre w tymże rodzaju pobożne, czego są rozmaite przykłady, tak w dawnych, iako i w następnych, aż do naszego wieku pisarzach. Chwycili się byli tego sposobu pisania ku pożytkowi czytających, co potem wielu krytyk było przyczyną, gdy dzieiow prawdziwych od ich wymyśle-